KRYSTYNA BOGUSZ

ur. 1931; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin,dwudziestolecie międzywojenne, dzielnica Kalinowszczyzna, garbarnie, Żydzi, bożnica na ulicy Towarowej, Słomiany Rynek

Kalinowszczyzna

Na Kalinowszczyźnie było trzy garbarnie – jedna na Okólnej i dwie na Towarowej. Był też młyn Krauzego. W Bystrzycy kąpaliśmy się już jako małe dzieci, jak tylko zrobiło się cieplej dzieci zaraz biegały boso i pluskały się w wodzie. Krauze miał staw przy rzece, chłopcy robili tam różne zastawki i łapali ryby. Była też biblioteka szkolna. W miejscu gdzie teraz jest piwiarnia na Kalinowszczyźnie były mieszkania żydowskie, tam miała sklep Żydówka u której mama była na weselu, można było w nim kupić mak, miód, sezam. Pamiętam do dziś dzień ten zapach - jak się przechodziło koło tych żydowskich budynków, czuć było cebulę i ryby. Jak później mama robiła w domu rybę po żydowsku, to ja wychodziłam, bo mi się od razu kojarzył ten zapach. Na ulicy Towarowej była bożnica, chłopcy chodzili tam i w czasie gdy Żydzi się modlili wrzucali żaby dla rozrywki, dla żartów. Ja nie bardzo pamiętam tą bożnicę. Na Kalinowszczyźnie był też tzw. Słomiany Rynek. Gospodarze przywozili tam masło, śmietanę, słomę, kury. Kupowało się słomę głównie do sienników. W czasie okupacji Niemcy przejęli rzeźnie na Kalinowszczyźnie. Pracowały tam polskie kucharki i gotowały dla Niemców obiady. Tata czasami tam chodził i przynosił nieraz wiadro zupy do domu, to była wielka radość.

Data i miejsce nagrania	2010-04-29, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Marta Dobrowolska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"